

Nie znalazłam informacji komu „zawdzięczamy” pojawienie się w języku polskim pisanym i w mowie potocznej określenia *ruska onuca*. To nowe wyrażenie frazeologiczne pojawiło się w Wielkim Słowniku Języka Polskiego, opracowywanym przez Instytut Języka Polskiego PAN. Opatrzono kwalifikatorem „pogardliwe” i definiujące jako „osoba, o której mówiący sądzi, że wykonuje działania propagandowe na rzecz Rosji lub w inny sposób jej sprzyja”.

Stwierdzić można, iż to bardzo „łagodna” definicja. W rzeczywistości imputuje się *ruskiej onuce*, że jest agentem, płatnym pachołkiem, zdrajcą.

Najbardziej znane takie stwierdzenie, bo wypowiedziane publicznie i to z fotela (wice)Marszałka Sejmu R.P. przez Małgorzatę Gosiewską na posiedzeniu w dniu 16.11.2022r. to określenie pośła Grzegorza Brauna: „największy cham Rzeczypospolitej i ruska onuca”.

Adresatów określenia *ruska onuca* sukcesywnie przybywa. Nie ma wątpliwości, że Moskwa ma w krajach Zachodu zarówno swoją tajną agenturę, jak i swoich mniej lub bardziej niejawnych lobbystów, że finansuje organizacje, które mają jej interesy reprezentować.

W przypadku oskarżeń o *ruski onucyzm* dogmatem jest, że głoszenie poglądów tradycyjnych, konserwatywnych, oznacza związek z Kremlm. Zakłada się, że ktoś, kto głosi takie same poglądy jak ktoś inny, musi być jego sojusznikiem. Opór konserwatywnej prawicy wobec narzucanej wszystkim nam zmiany zasad i odwrócenia wartości, czyli wobec tego, co nazywane jest rewolucją obyczajową, wywołuje wściekłość obecnego establishmentu na świecie. Skoro nie udało się wyznawców tradycyjnych wartości zakrzyczeć i zmusić ich do milczącej akceptacji dla zmian, to próbuje się konserwatystów zniszczyć, anihilować,

unicestwić – wszelkimi metodami, za pomocą kłamstw, insynuacji i manipulacji, które mają ich skompromitować, odebrać im wiarygodność. I właśnie temu służy sugerowanie powiązań z Rosją.

Według Wikipedii – *onuca* to „kwadratowy (około 40 × 40 centymetrów) lub prostokątny (około 40 × 80 centymetrów) kawałek tkaniny lnianej lub bawełnianej flaneli używany zamiast skarpet. Podobnie jak skarpety, *onuca* była warstwą ubioru chroniącą stopy przed zimnem i otarciami oraz izolującą je od obuwia. Prawidłowo założona, spełniała dobrze swoją rolę, lecz nawet niewielkie fałdy powodowały dotkliwe otarcia stóp. Dziś już wyszła z użycia.

Słowo *onuca* pochodzi od starosłowiańskiego rdzenia *on-* i rdzenia *-uć*, tego samego co w czasowniku *obuć*. Pierwotnie oznaczało szmatę lub chustę do owijania nóg, zwłaszcza w butach lub chodakach. Jest znana w różnych językach słowiańskich (np. czeskie *onuce* czy rosyjskie *onucza*). Historycznie używano ich zamiast skarpet, ponieważ lepiej utrzymywały ciepło i były trwalsze, np. w wojsku do butów z wysoką cholewką, górnictwie, rolnictwie czy na budowie do tzw. „gumofilców”- gumowych butów wykładanych filcem i z filcową cholewą.

W znaczeniu polskiego rzeczownika *onuca* nie ma nic negatywnego, pogardliwego, obraźliwego. Jest to wyraz wychodzący już z użycia, historyzm. Dlaczego zatem obecnie ma wydźwięk pejoratywny?

Onuca był to ‘kawałek tkaniny’, a jednym z synonimów kawałka tkaniny jest wyraz *szmata*. Wyraz *szmata* w przenośnym znaczeniu w języku polskim to ‘człowiek o słabym charakterze, pozbawiony godności, postępujący niemoralnie’. *Szmata* to także ‘kobieta, którą mówiący ocenia bardzo negatywnie ze względu na jej zachowania seksualne, które łamią przyjęte normy społeczne’. Jest to wyraz potoczny, wyrażający

emocje negatywne, pogardliwy, stąd nazwanie kogoś *szmatą* (*Ty szmato!*) to mocne uderzenie. Od rzeczownika *szmata* utworzone zostały czasowniki *zeszmacić* i zwrotny *zeszmacić się*, które wyrażają te same negatywne emocje. Językoznawcy uważają, że pejoratywne nacechowanie wyrazu *szmata* przeniesiono na wyraz *onuca* w tych częściach Polski, gdzie w dialektach ludowych nie używano wyrazu *onuca*.

Rozwój semantyczny wyrazu *onuca* językoznawcy opisują następująco:

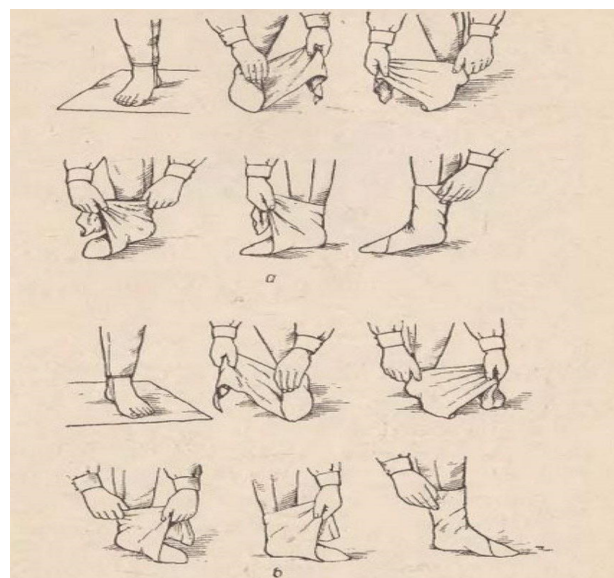
- 1) pierwotnie to 'kawałek tkaniny do ochrony nóg';
- 2) wtórnie obok tego znaczenia pojawiło się przerośnięte 'człowiek zły, podły';
- 3) znaczenie pierwotne wychodzi z użycia, wyraz staje się archaizmem rzeczowym, a *onuca* rozpoczyna nowe życie już tylko jako nacechowany negatywnie rzeczownik o znaczeniu przerośniętym.

W przerośniętym znaczeniu *onuca* to 'człowiek zły, głupi, tępny, mało wartościowy, jednostka „drugiego sortu”, zacofana etc.'.

Podobny rozwój znaczeniowy przeszedł także wyraz *ścierka*.

Język, jak wiadomo, jest nie tylko narzędziem komunikacji, ale także narzędziem walki. Rola języka jako narzędzia walki wzrasta w latach społecznego zamętu, wojen i rewolucji. Kto chce mieć „rząd dusz”, zaczyna od próby przejęcia kontroli nad językiem. Zwyczajni użytkownicy języka, rzadko sobie zdają sprawę z morderczej mocy języka, choć w prywatnej komunikacji i publicznej dyskusji fantastycznie potrafią wykorzystać możliwości języka do przejęcia kontroli nad emocjami i umysłem swojego indywidualnego i zbiorowego przeciwnika. Tłum działa za pomocą słów, zawodowcy mistrzowsko posługujący się sztuką retoryki, czyli umiejętnością przemawiania publicznie i przekonywania innych do swoich racji czynią to samo, lecz często sprzedają swój oratorski talent i retoryczne umiejętności temu, kto aktualnie rządzi albo lepiej płaci.

Wracając do pocziwej onucy, przyznam się Wam, że dawno temu nabyłam umiejętność jej zawijania ;) Warto wiedzieć, że główną zaletą onuc, w odróżnieniu od standardowych skarpet, jest ich uniwersalność i dopasowanie do stopy. Eliminują niemal całkowicie ryzyko powstawania obtarć, co ma szczególne znaczenie podczas długotrwałego marszu. Kluczowe jest jednak ich właściwe zawiązanie. Dzięki elastyczności onuc, możemy precyzyjnie regulować poziom izolacji termicznej, co okazuje się nieocenione przy kapryśnej pogodzie. Co więcej, w nagłych przypadkach schną one zdecydowanie szybciej niż grube skarpety, a ich wypranie nie stanowi większego problemu. Dobierając odpowiedni materiał (bawełna, len, gruba flanela, wełna), jesteśmy w stanie idealnie dopasować onuce do konkretnej aktywności i panujących warunków, zapewniając tym samym optymalną ochronę i komfort. Odpowiednio zawiązane onuce oferują lepszą ochronę i wygodę, szczególnie w wymagającym terenie. Szybkie schnięcie w warunkach polowych lub survivalowych, gdzie dostęp do suchej odzieży jest ograniczony, ma zasadniczy wpływ na higienę i zdrowie stóp. Sądzę, że warto znać także i to rozwiązanie, zwłaszcza w niespokojnych czasach, albo potraktujcie go tylko jako ciekawostkę ;)



Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

W każdy piątek g.18:00

Radom

W lokalu **JAMA** ul. Rwańska 19